

## PANDEMIA, GOSPODARKA I CZYSTA ENERGIA - NIE ZMARNUJMY SZANSY [KOMENTARZ]

---

**19 lutego obiegła świat informacja, że emisje dwutlenku węgla w Chinach spadły o ¼ w ciągu czterech tygodni. Był to bezpośredni efekt wyhamowania przemysłu w czasie epidemii koronawirusa. Natychmiastowe rezultaty lockdownu były jednak krótkotrwałe. Rodzi się zatem kluczowe pytanie: jak globalna gospodarka zareaguje na kryzys wywołany przez COVID-19 w kontekście, tak potrzebnej przecież, transformacji energetycznej?**

15 września 2008 r. Upada 4. największy bank inwestycyjny w USA. Był to jeden z najważniejszych dni w kalendarzu kryzysu gospodarczego wywołanego kredytami hipotecznymi bez zabezpieczenia, udzielanymi przez amerykańskie banki. Najpierw krach dotknął jankesów, potem uderzył w Europę, ucierpiała również Polska. Jak tąpnięcie z lat 2007-2009 wpłynęło na plany wdrażania polityki ograniczania śladu węglowego i jaki wpływ na osiągnięcie celów redukcji gazów cieplarnianych może mieć post-koronawirusowy kryzys?

Pierwsza myśl jaka zapewne przychodzi większości z nas, kiedy próbujemy odpowiedzieć na pierwsze pytanie jest następująca: kryzys sprzed ponad dekady nie pomógł w zwiększaniu nakładów na niskoemisyjną energetykę. Jak się okazuje, nic bardziej mylnego. Problemy gospodarcze, których początkiem był zdecydowany spadek indeksów na Wall Street stały się motorem napędowym dla rozwoju nowych technologii oraz inwestycji w czystą energię. Jak wskazują [dane IAE](#), obejmujące kraje członkowskie tej organizacji, wydatki na badania i rozwój technologii OZE wzrosły po kryzysie o 145%.

Jednym z powodów tak zdecydowanego kroku w kierunku poprawy jakości powietrza np. w USA było wdrożenie pakietów stymulacyjnych dla odbudowywanej gospodarki, gdzie swój istotny udział miały właśnie programy dofinansowujące inwestycje w źródła odnawialne. Kraje należące do IAE podniosły swoje wydatki na ożywienie w dziedzinie czystej energii w zdecydowanym stopniu. Administracja Prezydenta Baracka Obamy w latach 2009 - 2011 przeznaczyła na badania i rozwój nowoczesnych rozwiązań dla energetyki dodatkowo 6 mld dolarów. Gdyby dziś przeznaczyć podobną część amerykańskiego budżetu na stymulacyjne programy wspierające inwestycje w czystą energię, to opiewałyby na kwotę [25 mld dolarów](#).

W 2008 r. Komisja Europejska wraz z Parlamentem Europejskim opracowały tzw. Europejski Program Energetyczny na rzecz Odbudowy, w ramach którego zaproponowano państwu członkowskim ok. 4 mld euro na rzecz finansowania projektów poprawy efektywności energetycznej i OZE.

Istotnym punktem zmian, których celem ma być wdrażanie zielonej energii oraz inwestycje w efektywność jest również silny nacisk na przekwalifikowanie pracowników segmentu tradycyjnej energetyki do pracy w rozwijających się sektorach energii czystej. Polityka wsparcia dla regionów i grup, które mogą zostać najbardziej dotknięte będzie kluczowym elementem strategii odejścia od energetyki opartej na węglu. Zrozumienie tej problematyki, która ma znaczący wymiar społeczny, pozwoli na silniejszą lub słabszą legitymację dla działań proekologicznych.

Świat po pandemii koronawirusa powinien wykorzystać szanse jakie stworzyło przed nim globalne załamanie. W latach 2008 i 2009 technologie energetyki wiatrowej i słonecznej znalazły się w odwrocie. Produkcja stanęła, a koszty były wysokie. Dzięki pakietom stymulacyjnym, które wsparły te segmenty gospodarki udało się obniżyć koszty i szybko rozwinąć technologie odnawialnych źródeł. Obecnie stoimy przed podobną szansą. Na podobne wsparcie czekają projekty rozwoju technologii magazynowania – istotne dla wzrostu energetyki rozproszonej – oraz tzw. zielonego wodoru.

Czy to szansa także dla Polski? Zdecydowanie. Ogłoszony w ostatnich dniach budżet Unii Europejskiej na lata 2021 – 2027 zakłada 10 mld euro na rzecz Funduszu Sprawiedliwej Transformacji. [35% z tych środków, czyli 3,5 mld euro ma trafić do Polski](#). I pomimo warunków, które zostały nam postawione, a których spełnienie determinuje jaką część tej puli otrzymamy, to od władz Rzeczypospolitej w największym stopniu zależy czy po 2027 r. będziemy bliżej celu neutralności klimatycznej w 2050 r. czy przesuniemy się w kierunku energetyki zeroemisyjnej w stopniu niewielkim. Szkoda byłoby zmarnować taką okazję.

Piotr J. Gładysz